



Publiczne Przedszkole nr 2
w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3
w Nowym Dworze Mazowiecki



"KRASNAŁ"

Gazetka dla dzieci i rodziców



Nr 4 (2023/2024)

grudzień

**WESOŁYCH ŚWIĄT I DO SIEGO ROKU!
NIECH TO BOŻE NARODZENIE PRZYNIESIE SPEŁNIENIE
WSZYSTKICH WIGILIJNYCH ŻYCZEŃ
A NOWY 2024 ROK OKAŻE SIĘ PEŁEN ZDROWYCH,
SZCZĘŚLIWYCH CHWIL I WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI.
ŻYCZYMY WSZYSTKIM DZIECIOM
I ICH RODZINOM**

**Dyrekcja i Grono Pedagogiczne PP2 „Krasnal”
w Nowym Dworze Mazowieckim**



10 najdziwniejszych tradycji świątecznych z całego świata

1. Krampus, straszny brat św. Mikołaja

Kiedy polskie dzieci czekają na św. Mikołaja, austriackie drżą z obawy przed Krampusem. To zły brat Mikołaja, który wygląda jak demon (i ma rogi jak koza) i bije niegrzeczne dzieci różgą. W austriacką Noc Krampusa, czyli 5 grudnia, można spotkać mnóstwo takich potworów na ulicach miast.

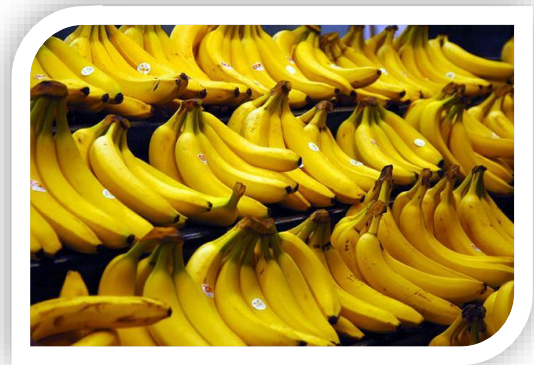


2. Kubełek z KFC na świąteczny obiad

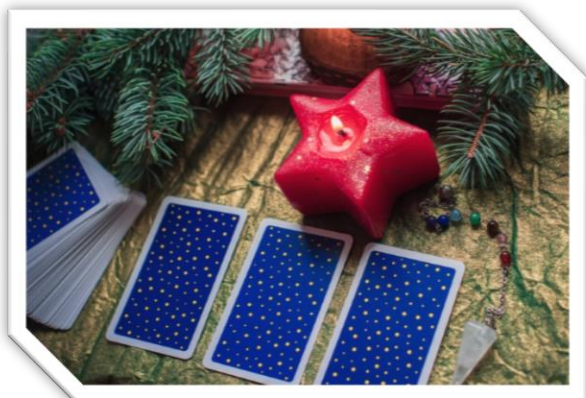
W Japonii Boże Narodzenie nie jest żadnym świętem religijnym, tylko kolejnym znanym z filmów zachodnim zwyczajem, takim jak na przykład walentynki. A zachodnie zwyczaje to, wiadomo, komercha. W święta Japończycy mają zwyczaj masowo wybierać się na obiad do KFC. Często stoi się godzinami w kolejce tylko po to, by zjeść tradycyjny świąteczny kubełek kurczaka.

3. Drzewko bananowe zamiast choinki

W Indiach żyje jakieś 25 mln chrześcijan, co nie jest wielką liczbą jak na jeden z najludniejszych krajów świata. Niełatwo jest w tym kraju o choinkę, jeśli więc ktoś chce obchodzić Boże Narodzenie, musi kombinować. Hinduscy chrześcijanie często dekorują bombkami drzewka bananowe albo mangowe.



4. Kobięce wróżby świąteczne



Czeszki mają zwyczaj w Boże Narodzenie wróżyć na różne sposoby. Na początku grudnia ścina się gałązki czereśni, jabłoni i forsycji. Jeśli zakwitną one w święta, dziewczyna wyjdzie za mąż. Jeśli zakwitną przed świętami, najpierw będzie dziecko, a dopiero potem zamążpójdzie. Gałązka bez kwiatków oznacza, że przed jej

właścicielką kolejny rok spędzony w samotności. Jeśli zapomniano się o gałązce, zawsze można powróżyc z buta. Wystarczy stanąć tyłem do drzwi wejściowych i rzucić but przez ramię. Jeśli wyląduje tak, że będzie skierowany noskiem w kierunku drzwi, pannę czeka w ciągu roku wesele.



5. Do kościoła na rolkach

W Caracas, stolicy Wenezueli, w Wigilię nie jeździ się autem. Ulice są zamykane dla ruchu samochodowego, bo wszyscy pędzą do kościoła na rolkach. Tak, takich zwyczajnych rolkach.

6. Katalońskie kupy

Katalończycy lubią świąteczne kupy. Jeden z tamtejszych zwyczajów to caga tió, zrobiona z pnia drewna figurka z namalowaną buzią i katalońską czapeczką. Taki pień od początku grudnia zasiada przy stole, gdzie objada się, czym tylko może. Wszystko po to, aby w Wigilię mógł "wydalić" słodycze, zabawki i inne dobre rzeczy.





7. Ogórek na choince

Niemcy lubią pikle tak bardzo, że wieszają je na choinkach. Ale oczywiście na drzewkach nie lądują prawdziwe kiszzone ogórki, tylko bombki w ich kształcie. Taki ogórek ukrywany jest w gałęziach drzewka.

Dziecko, które pierwsze go znajdzie, nie tylko dostanie dodatkowy prezent, ale też ma zapewnione szczęście na cały kolejny rok.

8. Miejsce przy stole dla zmarłych

W Polsce zostawiamy dodatkowe nakrycie przy wigilijnym stole dla głodnego wędrowca, w Portugalii zostawia się je dla osoby zmarłej. Należy o tym pamiętać, bo to zapewni opiekę zmarłych nad domem przez kolejny rok.



9. Choinka przyozdobiona pajęczyną

Niemcy mają ogórki, a Ukraińcy sztuczne pająki i pajęczyny, które wieszane są na choinkach jak bombki i mają przynieść domowi szczęście. Zwyczaj pochodzi od opowieści o biednej kobiecie, która nie mogła sobie pozwolić ani na kolację wigilijną, ani nawet na udekorowanie drzewka.

Kiedy obudziła się w świąteczny poranek, zobaczyła, że pająk przystroił jej choinkę piękną utkaną siecią. Niedługo potem zamieniła się ona w złoto i kobieta już nigdy nie była biedna.

10. Dobra wiedźma, która przynosi prezenty

We Włoszech świątecznych prezentów nie przynosi starszy pan w czerwonym kubraczku, tylko bardzo brzydka wiedźma z zakrzywionym nosem, La Befana. Niegrzecznym dzieciom zamiast prezentu zostawia węgiel, popiół, cebulę albo czosnek.



Poczytaj mi mamo, poczytaj mi tato



Historia o aniołku i bożonarodzeniowej gwiazdce

Opowiem wam historię o aniołku małym, który spacerował wśród gwiazdek w swym ubranku białym zawsze wesóły, bawił się z wszystkimi, anioły w niebie bardzo go lubiły.

Kilka dni przed świętami mały aniołek dowiedział się od swoich przyjaciół, że bożonarodzeniowa gwiazdka obraziła się na ludzi. Słyszała, że ciągle narzekają, są dla siebie niemili, kłócą się.

- Ukryję się, pomyślała. W tym roku ludzie nie zasługują na Boże Narodzenie.

Gdy o tym usłyszał aniołek, bardzo się zmartwił. Muszę odnaleźć gwiazdkę, dzieci czekają cały rok na te najpiękniejsze święta. Podrapał się w głowę i zaczął rozmyślać, kogo by można poprosić o pomoc. Przyszedł mu do głowy wspaniały pomysł. Jest przecież taka wspaniała postać, za którą przepadają dzieci i jest symbolem świąt. Przecież to święty Mikołaj. Zaraz pofrunę do niego i poproszę o pomoc. Aniołek przywitał się ze starszym panem z siwą brodą.


-Panie Mikołaju, czy nie wiesz, gdzie się ukryła bożonarodzeniowa gwiazdka, spytał?

-A kiedy zniknęła, zapytał Mikołaj? Nic o tym nie wiedziałem. Przez cały rok przygotowuję dla dzieci prezenty. Jeżeli nie będzie Bożego Narodzenia, moja praca pójdzie na marne.

Przecież to są święta miłości i radości. A najszcześniejszymi istotami o czystym sercu są dzieci. Musisz aniołku polecieć do jakiegoś przedszkola i poprosić dzieci o pomoc. Nie zastanawiając się długo, bo czasu było coraz mniej, znalazł małe przedszkole.

-Kochane dzieci, proszę Was o pomoc w odnalezieniu świątecznej gwiazdki. Ukryła się.

Kto zaświeci na niebie w wigilię i oznajmi, że możemy zasiąść gośćmi do stołu? Bez niej w ogóle nie będzie Bożego Narodzenia. Proszę, zaśpiewajcie pastorałkę o małej gwiazdce, może wysłucha dzieci i powróci do nieba. Dzieci z



całego przedszkola zebrały się w jednej sali i zaczęły pięknym głosem śpiewać .
Aniołek cały czas spoglądał w górę.

Wreszcie zauważył na niebie maleńkie światełko. Z uśmiechem podziękował przedszkolakom za pomoc i odfrunął. I tak Boże Narodzenie zostało uratowane. Ta historia o aniołku nie kończy się wcale, ciągle chodzi on po chmurach, ludziom radość daje i co roku przypomina, gdy choinka świeci, pamiętajcie o miłości dorośli i dzieci.

Kącik dla Rodzica

Aktywne słuchanie - jak słuchać, by usłyszeć to, co dziecko chce powiedzieć?

autor: Nina Olszewska,


psycholog, psychoterapeuta, trener pracujący z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi

Komunikacja rozpoczyna się z chwilą, gdy jeden człowiek mówi do drugiego, ponieważ odczuwa taką potrzebę.

Opiekunowie przyzwyczajeni są do zarządzania, pouczania, pytania, sądenia, grożenia, upominania, uspokajania. Mają ciągotki do moralizowania, zaprzeczania czy ignorowania wypowiedzi dziecka. To jest przyczyną zakłóceń komunikacji pomiędzy opiekunem a dzieckiem. Dawanie rad (dziecko: "Mamo, jestem zmęczony", matka: "To idź się położyć"; dziecko: "Jestem głodny", matka: "To zjedz coś") jest bardzo kuszące, jednak zamiast tego - akceptujmy uczucia dzieci.

Najbardziej skuteczną metodą zapobiegającą załamaniom komunikacji interpersonalnej i akceptującą uczucia dzieci jest aktywne słuchanie. Cóż to takiego? Jest to umiejętność odkrywania, jakie potrzeby i uczucia kryją się w tym, co mówi dziecko. Wbrew pozorom aktywne słuchanie to złożona umiejętność. Nie wystarczy mieć dobry słuch. Niestety - nasz odbiór jest zniekształcony przez wcześniejsze nastawienia, uprzedzenia, kompleksy i obawy.

Zaakceptowaniu uczuć dziecka pomaga empatia, czyli emocjonalne zrozumienie, postawienie własnej osoby na miejscu dziecka i wyobrażenie sobie siebie w "jego skórze", wczucie się w sytuację dziecka: "Więc jesteś




ciągle zmęczona, pomimo że dopiero się przebudziłaś"; "Mnie tu zimno, a tobie gorąco"; "Widzę, że nie zaciekało cię zbyt opowiadanie o koniku"; "Słyszę, jak bardzo tego chcesz".

Język akceptacji jest językiem bez ocen, a zawierającym opis tego, co widzę i czuję. Słowa opisujące zachęcają dziecko do samodzielnego poszukania rozwiązania problemu. Niestety, język empatii nie jest naturalny, bo większość z nas jest wychowana w tradycji zaprzeczania uczuciom. Odpowiedź empatyczna pozwala na zmniejszenie zdenerwowania - łatwiej jest wtedy poradzić sobie ze swoimi odczuciami i problemami. Opiekunowie, reagując w ten sposób, pomagają dziecku zdać sobie sprawę ze swoich uczuć i znaleźć własne sposoby na rozwiązanie problemów.

Techniki aktywnego słuchania sprzyjają otwarciu się dziecka wobec dorosłego, mówieniu szczerze o swoich uczuciach i problemach, a także często prowadzą do znalezienia konstruktywnego rozwiązania swoich problemów, bez dostarczania rad i rozwiązań ze strony dorosłego. To wszystko sprzyja powstawaniu między dorosłym a dzieckiem serdecznego i przyjaznego kontaktu.

"Otwieracze" i zachęty dodatkowo zachęcają rozmówcę do mówienia o swoich uczuciach i problemach oraz zapraszają do rozmowy, np. "Chciałbyś o tym coś powiedzieć?"; "Interesuje mnie, co ty o tym myślisz"; "To brzmi tak, jakbyś miał swoje zdanie na ten temat", "Już mi wyjaśniłaś trochę, co się stało i zaczynam rozumieć. Możesz powiedzieć mi więcej?". Są to otwarte pytania lub zdania, dające możliwość poruszenia jakiegokolwiek aspektu problemu - dziecko może swobodnie zdecydować, o czym chce mówić.

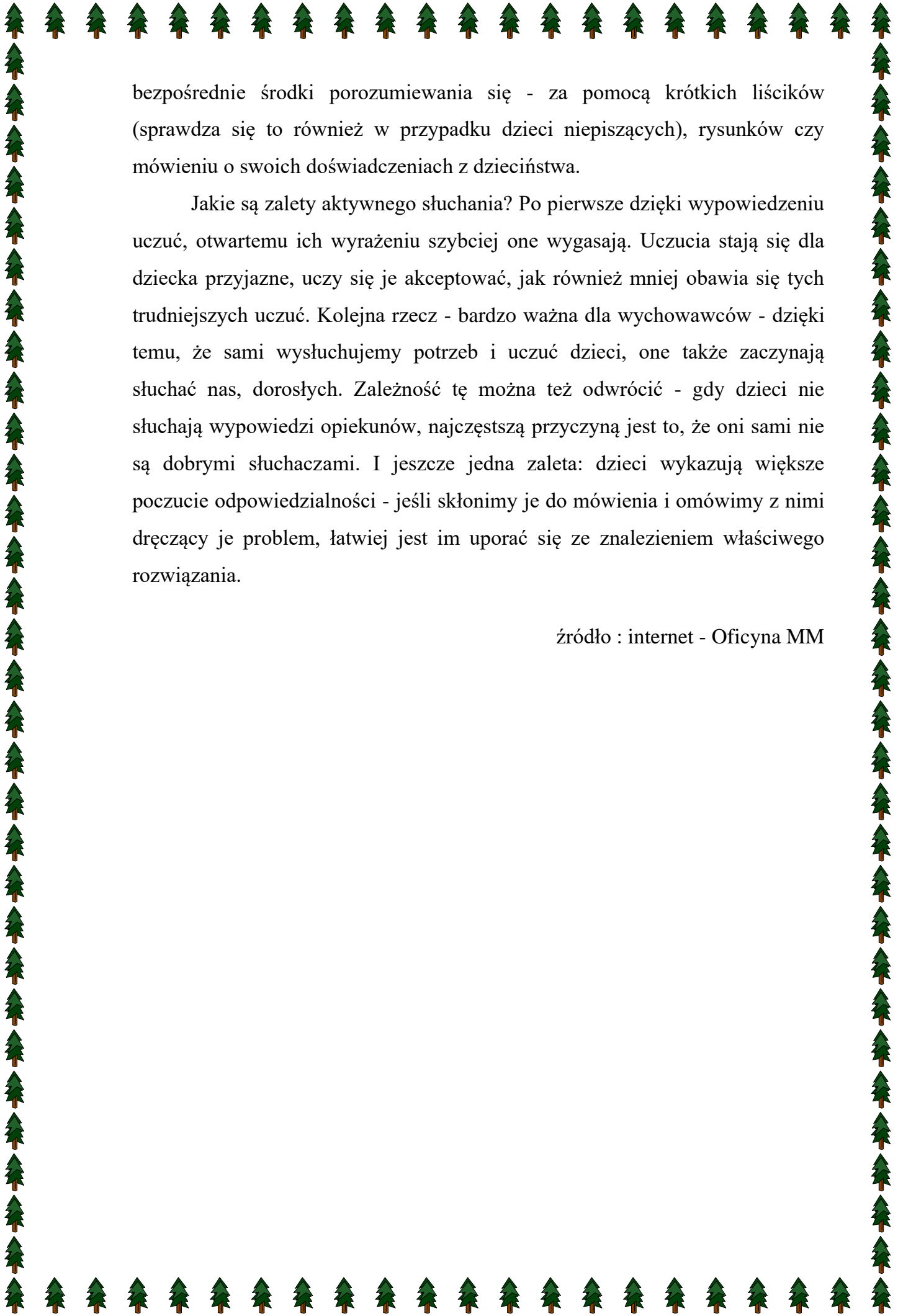
Najważniejszą techniką jest słuchanie aktywne, czyli reagowanie słowne, które nie przekazuje zdania słuchającego, a odzwierciedla (odzwierciedlenie) lub obrazuje (parafraza) usłyszaną bezpośrednio przedtem wypowiedź dziecka. Jest to wypowiedź zwrotna, która aktywnie pokazuje, że odbiorca słucha swego rozmówcy i zrozumiał jego słowa.



Do aktywnego słuchania koniecznych jest kilka postaw. Po pierwsze - trzeba chcieć słuchać, co dziecko ma do powiedzenia. Oznacza to zamiar znalezienia czasu na słuchanie. Jeśli nie macie w tym momencie czasu, trzeba o tym dziecku po prostu powiedzieć. Po drugie - ważne jest chcieć naprawdę dziecku pomóc. Po trzecie - trzeba być gotowym zaakceptować uczucia dziecka bez względu na to, jak bardzo mogą się one różnić od waszych uczuć czy tego, co - waszym zdaniem - dziecko powinno przeżywać. Równie ważne jest głębokie zaufanie w zdolność dziecka do uporania się z własnymi uczuciami. Trzeba mieć świadomość, że uczucia są przemijające, a nie trwałe - nie warto obawiać się uzewnętrznienia uczuć, nie ustalą się one w dziecku na zawsze. Wręcz przeciwnie - szybciej przemijają, jeśli zostaną wypowiedziane; trzymane w ukryciu - rosną w siłę. Ostatni warunek: należy traktować dziecko jak indywidualną jednostkę - dziecko ma prawo do swoich uczuć i swojego sposobu widzenia różnych rzeczy.

Jeżeli nasza postawa nie będzie otwarta, wtedy cokolwiek byśmy powiedzieli, zabrzmie to sztucznie i nieszczerze - nie jest ważna technika jako umiejętność recytowania gotowych formułek, lecz nasza wewnętrzna chęć wysłuchania dziecka. Atrybutem aktywnego słuchania, zwiększającym wiarygodność dorosłego, jest zgodność języka ciała ze słowami. Zawsze najpierw odbierany jest język ciała, czyli znaczenie mimiki, gestów i postawy ciała, a później znaczenie słów. Jeśli nie ma pomiędzy nimi zgodności, wprowadzamy dziecko świadomie lub nieświadomie w błąd.

Dzieci są bardziej niż dorośli skłonne do wyrażania uczuć w sposób gwałtowny i irracjonalny: w mniejszym stopniu rozumieją siebie i słabiej się koncentrują. Czasami dziecko mówi o uczuciach w sposób zbyt napastliwy, przekraczający możliwości słuchania przez opiekunów, np. "Moja pani to głupia baba", czy używając wulgarnych słów. Idealnym rozwiązaniem byłoby wysłuchanie tego, co dziecko ma do powiedzenia, i zachowanie możliwie neutralnej postawy, aby później, gdy burza minie, wrócić do najważniejszych problemów i zająć się nimi. Należy za wszelką cenę panować nad sobą i nie komunikować się na poziomie dziecka. Czasami warto zastosować mniej



bezpośrednie środki porozumiewania się - za pomocą krótkich liścików (sprawdza się to również w przypadku dzieci niepiszących), rysunków czy mówieniu o swoich doświadczeniach z dzieciństwa.

Jakie są zalety aktywnego słuchania? Po pierwsze dzięki wypowiedzeniu uczuć, otwartemu ich wyrażeniu szybciej one wygasają. Uczucia stają się dla dziecka przyjazne, uczy się je akceptować, jak również mniej obawia się tych trudniejszych uczuć. Kolejna rzecz - bardzo ważna dla wychowawców - dzięki temu, że sami wysłuchujemy potrzeb i uczuć dzieci, one także zaczynają słuchać nas, dorosłych. Zależność tę można też odwrócić - gdy dzieci nie słuchają wypowiedzi opiekunów, najczęstszą przyczyną jest to, że oni sami nie są dobrymi słuchaczami. I jeszcze jedna zaleta: dzieci wykazują większe poczucie odpowiedzialności - jeśli skłonimy je do mówienia i omówimy z nimi dręczący je problem, łatwiej jest im uporać się ze znalezieniem właściwego rozwiązania.

źródło : internet - Oficyna MM

Kącik przedszkolaka

1



Przytrzymaj wargami
słomkę.

www.logopestka.pl

2



Ziewnij szeroko.

www.logopestka.pl

3



Język - baczność!
Unieś szeroki język
za górne zęby.

www.logopestka.pl

4



Ściągnij wargi,
w "ryjek świnki".

www.logopestka.pl

5



Uśmiechnij się,
pokaż zęby.

www.logopestka.pl

6



Ułóż usta w "dzióbek"
i dmuchaj.

www.logopestka.pl

7



Oblizuj górną wargę
językiem
tak jak kotek.

www.logopestka.pl

8



Uśmiechnij się
szeroko.

www.logopestka.pl

9



Umyj językiem górne
zęby jak szczoteczka
(od wewnątrz)

www.logopestka.pl


10



Wysuń płaski język
jak najdalej, aby nie
opierał się na zębach.

www.logopestka.pl

11



Prześlij mamie
kilka całuszków.

www.logopestka.pl

12



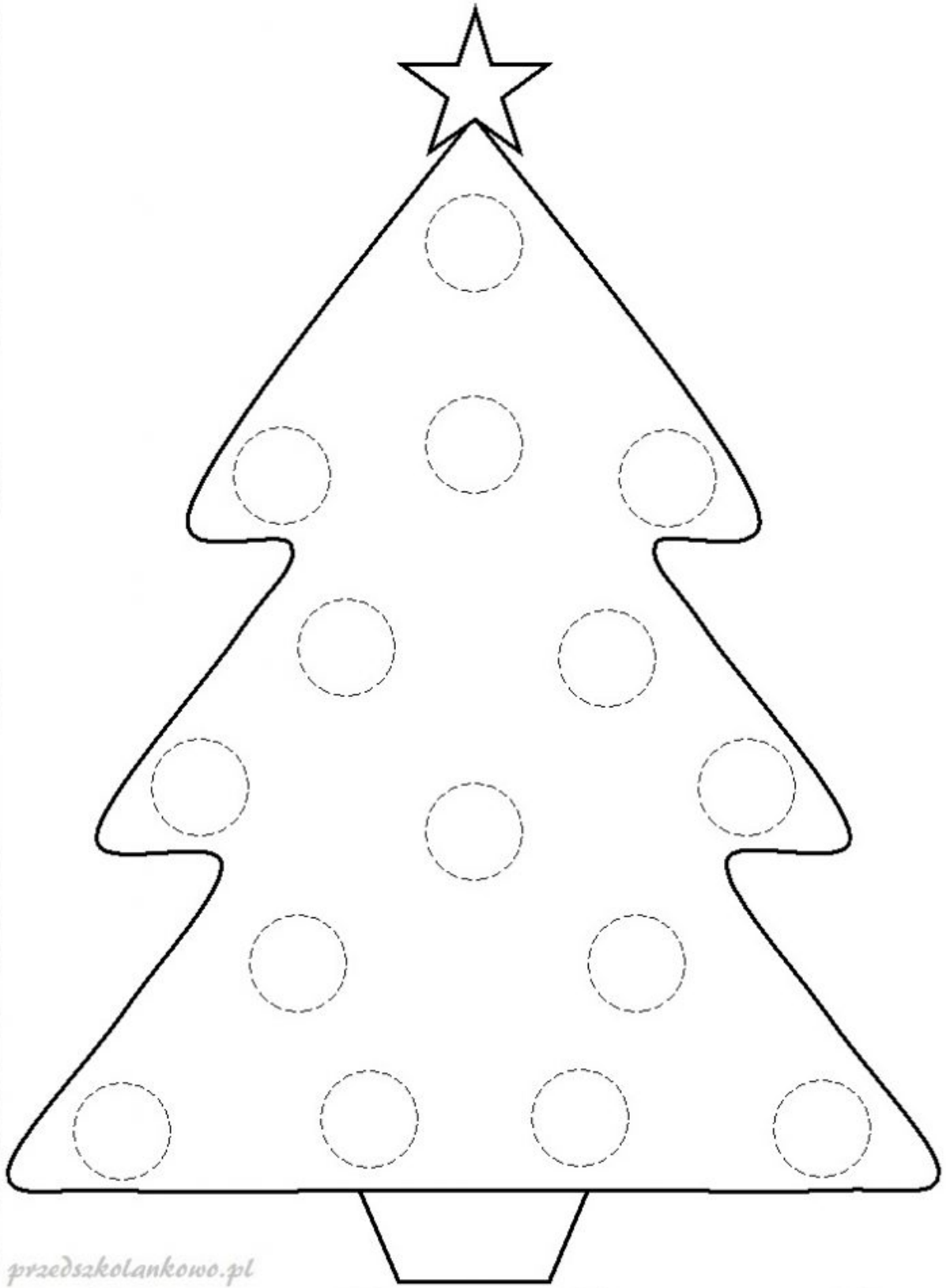
Kłaskaj - naśluduj konika
Przez chwilę przytrzymaj szeroki język
przyklejony do podniebienia.

www.logopestka.pl




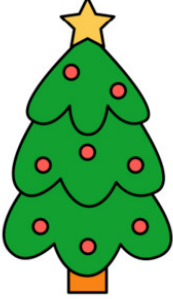

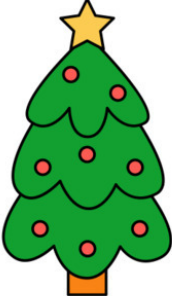
Święta, święta



RYSUJ PO ŚLADZIE















SUDOKU FOR KIDS



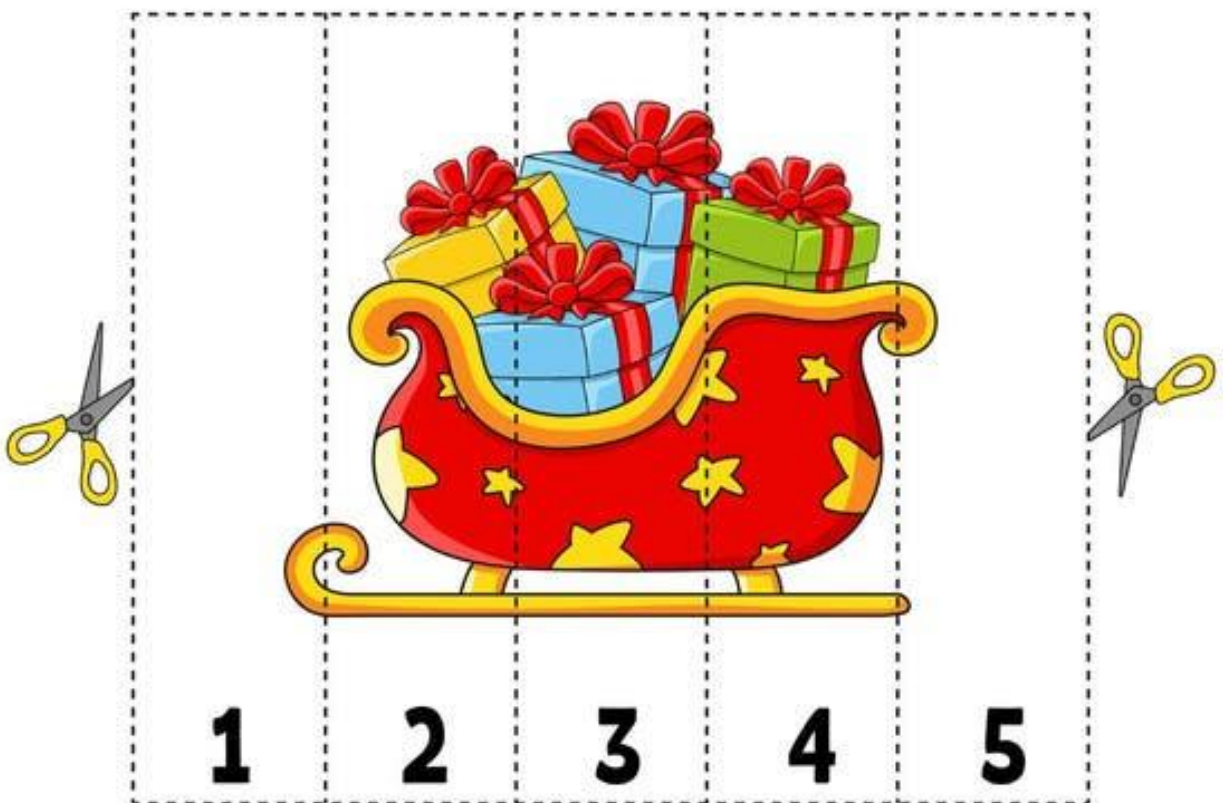
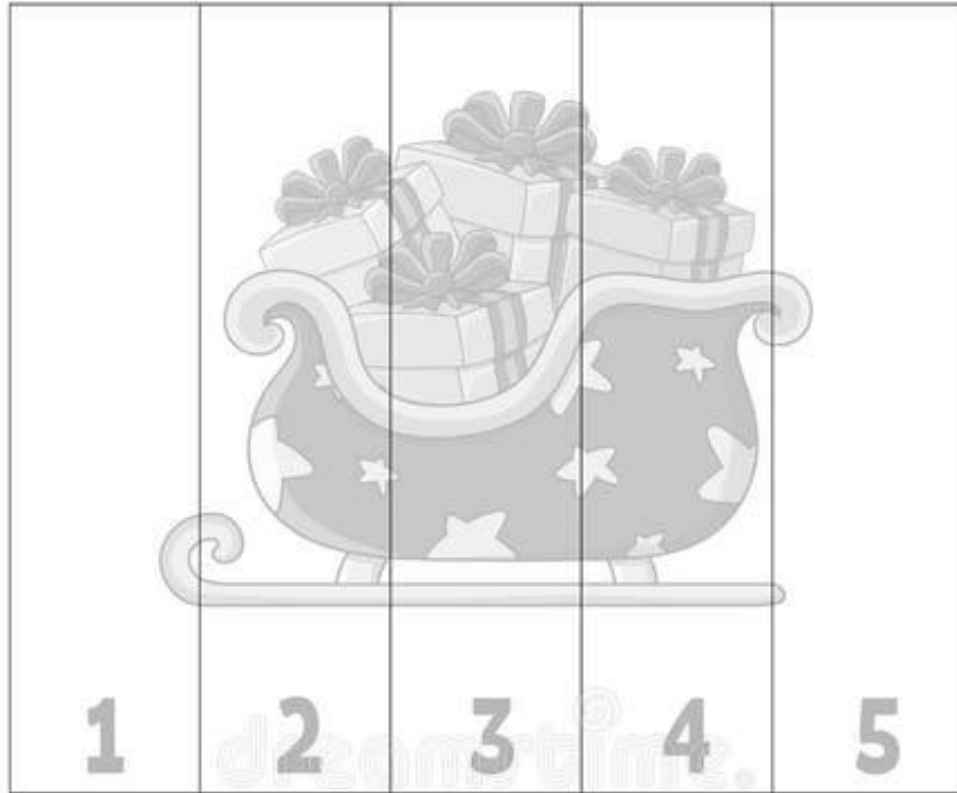
		
---	---	---

SUDOKU



Cut and paste!



Z Menu Krasnala

Mięciutkie pierniczki

Ciasto:

- 140 g miodu naturalnego
- 120 g masła
- 2 płaskie łyżeczki przyprawy do piernika lub pierniczek
- 1 płaska łyżeczka cynamonu
- 2 płaskie łyżki gęstej śmietany 18%
- 1 łyżeczka sody lub proszku do pieczenia
- 1 duże jajko
- 1 żółtko
- 100 g cukru
- 420 g mąki pszennej
- 1 łyżka kakao



Sposób przygotowania:

Krok 1.

Wszystkie składniki na pierniczki powinny być w temperaturze pokojowej!

Do garnka wlewamy płynny, naturalny miód (około 140 g). Dodajemy także przyprawę do piernika (2 płaskie łyżeczki) oraz cynamon (1 płaska łyżeczka). Mieszamy i zagotowujemy. Po tym czasie zmniejszamy ogień i dodajemy masło (120 g). Mieszamy do momentu jego rozpuszczenia, ściągamy z palnika. Odstawiamy do całkowitego wystudzenia.

Krok 2.

W miseczce mieszamy gęstą śmietanę (2 łyżki) wraz z sodą (1 płaska łyżeczka, można zastąpić proszkiem do pieczenia).

Krok 3.

Śmietana powinna po chwili nieco zwiększyć swoją objętość.

Krok 4.

Do miski wsypujemy mąkę pszenną (420 g), kakao (1 czubata łyżka), cukier biały (100 g, można zastąpić cukrem pudrem), żółtko oraz całe jajko.

Krok 5.

Do mąki dodajemy przestygniętą masę z rondelka, szczyptę soli oraz śmietanę. Całość miksujemy dosłownie przez kilka sekund do powstania jednolitej, bardzo gęstej i klejącej masy.

Ciasto owijamy folią spożywczą i wkładamy do lodówki na minimum 12 godzin.



Krok 6.

Ciasto przez ten czas spędzony w lodówce powinno nieco zgęstnieć, lecz dalej będzie dość klejące. Przez chwilę wyrabiamy je w dłoniach na lekko podsyanym mąką blacie.

Dzielimy je na dwie części, ponownie lekko je oprószamy mąką.

Każdą część ciasta najlepiej rozwałkować pomiędzy dwoma arkuszami papieru do pieczenia .

Krok 7.

Z obu rozwałkowanych ciast (na około 3-4 mm) zdejmujemy z góry jeden arkusz papieru do pieczenia.

Krok 8.

Za pomocą świątecznych foremek wycinamy pierniczki (kształt foremek dowolny).

Krok 9.

Pierniczki układamy równomiernie na blaszce. Mi wyszło około 55 sporej wielkości pierniczków (wszystko zależy od użytych foremek). Pieczemy przez około 10 minut w temperaturze 180 stopni (grzanie góra-dół) – powinny być ładnie rumiane i zdecydowanie zwiększyć swoją objętość.

Pierniczki są miękkie i gotowe do jedzenia od razu po upieczeniu.

Jeśli chcesz to opcjonalnie możesz wierzch pierniczków udekorować lukrem lub polewą czekoladową. Jednak same w sobie są już bardzo smaczne. Przechowujemy je w szczelnym pojemniku. Możesz je upiec zarówno dzień przed świętami, jak i kilka dni (czy tydzień) szybciej.

Wszelkie informacje i artykuły zostały zaczerpnięte z literatury i Internetu.

Przygotowała
Anita Święcka